

FRANCISZEK GAJEWSKI

Słupia Nowa, dnia 23 kwietnia 1948 r. o godz. 10.30 ja, Tomczyk Stanisław z Posterunku MO w Słupii Nowej, działając na mocy: art. 20 przep. wprowadz. kpk, z polecenia ob. Wiceprokuratora II Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 20 marca 1948 r., LŻN 97/47, wydanego na podstawie art. 20 przep. wprowadz. KPK. Zachowując formalności wymienione w art. 235–240, 258 i 259 kpk, przy udziale protokolanta Parkila Bolesława, którego uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swym podpisem zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienionego w charakterze świadka. Świadek po uprzedzeniu o: prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 kpk, odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 kk oświadczył:

Imię i nazwisko	Franciszek Gajewski
Imiona rodziców	Ludwik i Petronela z d. Duś
Data i miejsce urodzenia	24 września 1910 r., Słupia Nowa, gm. Słupia
Wyznanie	rzymskokatolickie
Zawód	rolnik
Miejsce zamieszkania	Słupia Nowa, gm. Słupia Nowa, pow. Kielce
Stosunek do stron	obcy

W sprawie niniejszej wiadomo mi jest, co następuje:

Było to w 1943 r., w miesiącu marcu, dnia dokładnie nie pamiętam. Została rozstrzelana Maria Mierzejewska i pochowana na Skałce osady Słupia Nowa. Przyczyną było to, że wymieniona Mierzejewska Maria należała do konspiracji za czasów okupacyjnych i została skazana prawdopodobnie przez konfidenta [...], który był jako główny szpicel niemiecki, który obecnie nie żyje, który został zabity przez partyzantkę AK, [przez?] Pastuszeko, imienia nie znałem.

Tylko słyszałem od ludzi z konspiracji, że została spalona wraz z dwojgiem dzieci w domu wraz z zabudowaniem. O mężu jej dokładnie nie wiem, czy został rozstrzelany na miejscu, czy też wywieziony.

Co do innych osób wiadomo mi jest, że zostały przywożone: z Jeleniowa, Dębniaka, gm. Grzegorzowic, pow. Opatów, z Bartoszewicz, gm. Bieliny, pow. Kielce, z Dębna, gm. Słupia Nowa, i z osady Słupia Nowa, pow. Kielce. Osoby te zostały rozstrzelane i pochowane na Skałce w osadzie Słupia Nowa. Egzekucja nastąpiła wskutek podejrzenia ze zdrady konfidentów niemieckich, że osoby te pracują na zdr[adę] Niemców. Egzekucji dokonała lotna żandarmeria SS. Nazwisk oprawców nie znałem.

Wszystko, co mi było wiadome, zeznałem. Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.